

SANOK

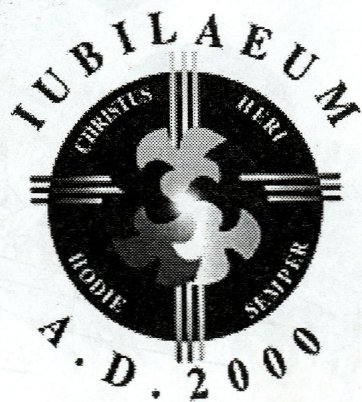

 Z CHRYSZTUSEM W ŻYCIU

 MIESIĘCZNIK
 PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

*Bramy,
 podnieście swe szczyty
 i unieście się,
 prastare podwoje,
 aby mógł wkroczyć
 Król chwały!*

(Ps 24 (23),7)

A. D. 2000
Jubileuszowy Rok
Odkupienia



STYCZEŃ 2000

- 1 - sobota - Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
Dzień modlitw o pokój na świecie
- 6 - czwartek - Uroczystość Objawienia Pańskiego. Pierwszy czwartek miesiąca
- 7 - piątek - Pierwszy piątek miesiąca
- 9 - niedziela - Święto Chrztu Pańskiego
- 17 - poniedziałek - Wspomnienie św. Antoniego, opata
- 18 - 25 - Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan
- 19 - środa - Wspomnienie bł. Józefa Pelczara, biskupa
- 21 - piątek - Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- 24 - poniedziałek - Wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora
- 25 - wtorek - Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła
- 26 - środa - Wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów
- 27 - czwartek - Wspomnienie błogosławionego Jerzego Matulewicza, biskupa
- 28 - piątek - Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora
- 29 - sobota - Wspomnienie błogosławionej Bolesławy Marii Lament, dziewicy
- 31 - poniedziałek - Wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana

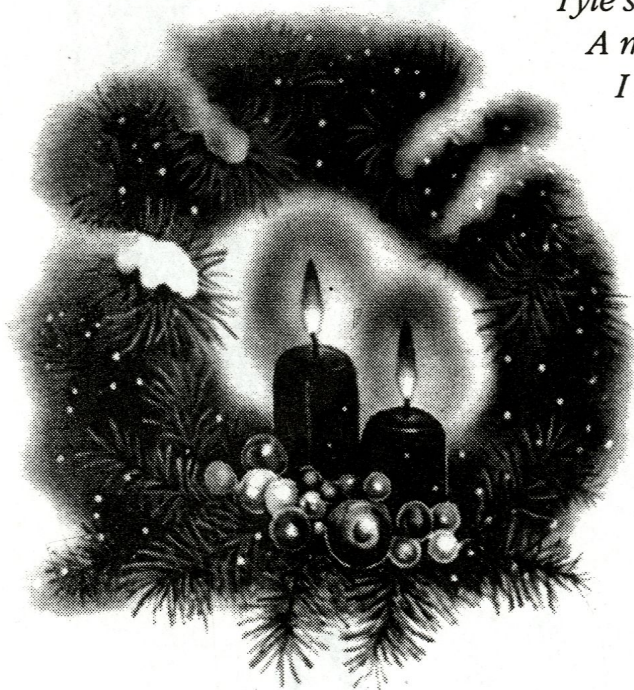
* * * * *

Na Boże Narodzenie

*Tyle wieków minęło, gdy Pan się narodził
Tyle snów i wydarzeń przeszło na tym globie
A my Cię wciąż witamy w ten grudniowy wieczór
I hołd składamy Panu w betlejemskim żłobie*

*I serca się cieszą i dusza raduje
Że się narodziło Dziecię, co ten świat ocali
Że przyjdzie w chwale, w glorii
ten Majestat Boski
Że w sercach zimnych ludzi
znicz święty zapali*

Cecylia Klekawka



Oreǳie z Groty Betlejemskiej

Narodziłem się nagi, mówi Bóg,
 abyś ty potrafił wyrzekać się
 siebie samego.
 Narodziłem się ubogi,
 abyś ty mógł uznać Mnie za jedyne bogactwo.
 Narodziłem się w stajni,
 abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.
 Narodziłem się bezsilny,
 abyś ty nigdy się Mnie nie lękał.
 Narodziłem, się z miłości,
 abyś ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.
 Narodziłem się w nocy,
 abyś ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić
 każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.
 Narodziłem się w ludzkiej postaci, mówi Bóg,
 abyś ty nigdy nie wstydził się być sobą.
 Narodziłem się jako człowiek,
 abyś ty mógł stać się „synem Bożym”.
 Narodziłem się prześladowany od początku,
 abyś ty nauczył się przyjmować
 wszelkie trudności.
 Narodziłem się w prostocie,
 abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.
 Narodziłem się w twoim ludzkim życiu, mówi Bóg,
 aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.



Lambert Noben

* * * * *

*W tę Świętą Noc objawiło się nam prawdziwe światło.
 Oby promyk, tego światła dotarł do Waszych serc,
 Drodzy Parafianie, i ogrzewał je przez cały zbliżający
 się nowy rok - Rok Jubileuszowy 2000.*

Wasz Proboszcz



DEKALOG



PRZYKAZANIE 3

Pamiętaj abyś dzień święty święcił

Święcenie niedzieli i świąt, jako dnia należącego do Pana ma ścisły związek z czią samego Boga. Chrześcijanie wspominają dzień zmartwychwstania Jezusa jako Dzień Pański.

Kto kocha Boga, ten szanuje dzień święty. Jak oddanie szacunku drugiemu człowiekowi w dniu jego imienin jest wyrazem naszego dobrego wychowania, tak oddanie czci Bogu w niedzielę jest świadectwem naszego wychowania religijnego, świadectwem naszej wiary.

Często przez dzieci powtarzany jest wierszyk, który uczy ich świętowania. Brzmi on następująco: *Prawy katolik w niedzielę i święta, o Mszy, kazaniu sumiennie pamięta. Nic nie kupuje, nic nie sprzedaje, sam nie zarabia, zarobić nie daje.* Dziś w Polsce nie szanuje się dnia świętego. Pod pozorami udogodnienia, wprowadza się handel w niedziele. Niekiedy pracodawca nawet zmusza do pracy w niedzielę pod groźbą zwolnienia. Są to przejawy złego nastawienia i ataku na świętość dnia Pańskiego. Pracą w niedziele trudnili się i nadal się trudnią Żydzi, bo oni świętują w sobotę, natomiast w niedziele pracują. Dlatego śmiało można wyciągnąć logiczny wniosek, że ci, którzy sprzedają i kupują w niedziele są innowiercami lub ateistami. Katolicy bowiem w niedzielę odpoczywają, uczęszczają na Msze Świętą i nie kupują, ani nie sprzedają.

W niedziele nikt nigdy niczego się nie dorobił. Pracując w dzień święty można się dorobić tylko łez i nieszczęść. Nie chodzi tu jednak o prace konieczne np. lekarze, kolejarze itp. Bóg od samego początku świata postawił sprawę jasno: sześć dni będziesz pracował, a siódmy dzień przeznaczysz na odpoczynek i modlitwę. Słowo „Pamiętaj” świadczy o ważności tego przykazania. Pan Bóg upomniał człowieka, aby nigdy o dniu świętym nie zapominał.

Bóg w trosce o nasze dobro poleca nam odpocząć. Jest to gest Bożej miłości. Pan broni dnia świętego. Jeżeli ten dzień człowiek zabierze Bogu i wykorzysta na prace dla siebie, wówczas sprowadza na siebie przekleństwo.

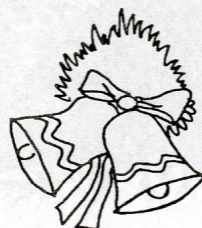
Bogu nie chodzi tu tylko o wstrzymywanie się w niedziele i święta od pracy, ale o to by człowiek przeżywał ten dzień święcie, by uświęcił siebie. Wiąże się z tym przywilej uczestnictwa we Mszy Świętej. **Dobrowolne zaniedbanie uczestnictwa we Mszy Świętej w niedziele jest grzechem śmiertelnym i powoduje zerwanie kontaktu z Bogiem. Ludzie, którzy tak lekceważą siebie Boga, weszli już na drogę utraty wiary.** Warto zastanowić się z jakich powodów ludzie najczęściej rezygnują z Mszy Świętej? Może to być: wygodne odpoczywanie w łóżku, oglądanie telewizji, wycieczka, widowisko sportowe, niespodziewani goście - dla niektórych są to rzeczy ważniejsze od Mszy świętej. Jest to znakiem, że wiara tych ludzi słabnie. Jeżeli natomiast ktoś szuka wiary, to chce spotkać się z Bogiem i gronem ludzi wierzących oraz znaleźć wśród nich skarb, którego szuka. **Eucharystia jest największym darem miłości Pana Boga do człowieka.**

Trzecie przykazanie mówi nam także o uszanowaniu dnia postu. Dniem postu jest każdy piątek w całym roku. W piątki nie jemy mięsa, ale także w piątki nie urządzamy zabaw. Ponadto zabaw nie urządzamy w czasie Adwentu i Wielkiego Postu. Szczególnymi dniami postu ścisłego jest Środa Popielcowa i Wielki Piątek. Gdy niewierzący lekceważą posty, to nie dziwi, ale bolesne jest, że czynią to także katolicy. **Postawa lekceważenia piątków i postu jest bardzo niewdzięczna dla Jezusa ukrzyżowanego i niebezpieczna dla człowieka.**

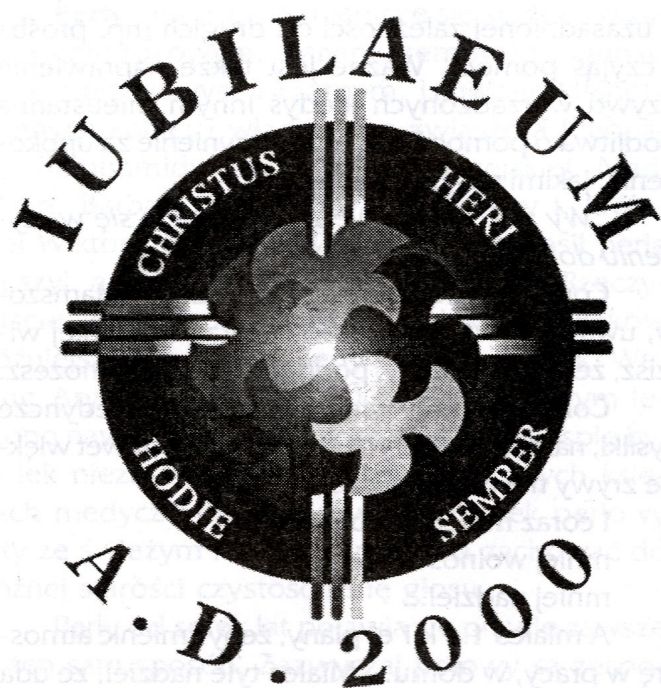
Umiejmy odkryć wielką miłość zawartą w trzecim przykazaniu. Jest to przywilej i wyraz troski Boga o nas. Trzecie przykazanie jest wielkim darem. Jak za każde przykazanie, tak i za to, powinniśmy Bogu gorąco dziękować.

c.d.n.

Ks. Witold



JUBILEUSZOWE LOGO



PIĘĆ GOŁĘBIC w centrum symbolu oznacza pięć kontynentów. Splecione razem, łącząc się tworzą kulę ziemską. Gołębie to symbol pokoju i Ducha Świętego, a splecione oznaczają ducha jedności dzieci Bożych i pojednanie między narodami.

KRZYŻ utworzony z promieni wychodzących z gołębic przypomina, że Chrystus umarł dla zbawienia wszystkich ludzi. Trzy linie tworzące ramiona krzyża symbolizują tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Światło promieniujące za środka krzyża to symbol Chrystusa - prawdziwej światłości świata. Symbolikę tę podkreślają słowa: **CHRISTUS HERI HODIE SEMPER** - Chrystus wczoraj, dziś, zawsze.

WSZECHŚWIAT przedstawiony jest jako koliste niebieskie tło symbolu. Na tym tle glob ziemski nakładający się na Krzyż ma symbolizować związek między **BOGIEM a LUDŹMI**.

* * * * *



W ROKU ŚWIĘTYM we wszystkich świątyniach Kościoła powszechnego wydarzenia roku liturgicznego będą celebrowane szczególnie uroczyste. Ojciec święty pragnie osobiście celebrować w Rzymie wszystkie sakramenty i zaprasza do takiej celebry wszystkich biskupów.

W Polsce we wszystkich katedrach będą uroczyste sprawowane:

- × **SAKRAMENT CHRZTU:** - w niedzielę Chrztu Pańskiego (9 stycznia);
- × **SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH** - w Dniu Chorych (11 lutego)
- × **SAKRAMENT POJEDNANIA** - w Środę Popielcową oraz w Wielki Piątek

- × **SAKRAMENT BIERZMOWANIA** - w Wigilię Paschalną (22 kwietnia)
- × **SAKRAMENT EUCHARYSTII** - w łączności z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Rzymie (18-25 czerwca). We wszystkich Polskich Diecezjach będą zorganizowane Dni Eucharystyczne, których centralnym punktem będzie uroczystość **BOŻEGO CIAŁA**
- × **SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA** - w Dniu Modlitw o Powołania (14 maja)
- × **SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA** - w ramach Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rodzin na Jasną Górę (23-24 września).



PYCHA I ZNIECHĘCENIE

„Dobrze Panie żeś mnie upokorzył; dobrze...” (Sługa Boży ks. Jan Balicki)

Nieuporządkowana miłość samego siebie posiada rozmaite odmiany. Często wyraża się ona w **przeroście ambicji**, który moralnie staje się zły przez egocentryzm czy szkodliwość społeczną. **Ostentacją** nazywamy akcentowanie zewnętrznych form jakiegoś czynu albo całej działalności dla osiągnięcia korzyści społecznej (np. uznania). Bywa ona spokrewniona z **obludą** - dwulicowym postępowaniem zewnętrznym pokrywającym także zachowania nieszlachetne pozorami szlachetności. **Próżność** znamionuje człowieka zapatrzonego w siebie, chcącego imponować otoczeniu nieistotnymi sprawami zewnętrznymi (np. ubiorem). **Zarozumiałością** nazywamy przesadne ocenianie własnej wartości, zwłaszcza uzewnętrzniane w postaci poniżania drugich.

Pośród tych wad moralnych, stanowiących jakby przedpole i konsekwencje egoizmu, **pycha jest to postawą samowystarczalności duchowej, łączącą się z poczuciem doskonałości osobistej i wyższości nad własnym środowiskiem**. W skrajnych przypadkach zjawia się poczucie wyższości ponad wszystko, łącznie z samym Bogiem. To „pycha doskonała”, granicząca z demonizmem.

Uleczenie pychy nie jest sprawą prostą; podobno porzuca człowieka dopiero po śmierci. Czasem przemienia się w swoje rzekome przeciwieństwo, a mianowicie w ambitne dążenie do świętości kanonizowanej (przykłady ludzi dążących „głośno” do świętości, z którymi nie chcemy przebywać i omijamy ich z daleka). Jeśli chodzi o pychę, to mamy tu do czynienia nie tyle z konkretnym grzechem, co raczej z zespołem wad moralnych. Czasami tak trudno usunąć pychę, że łatwiej byłoby pewnie wykopać korzeń rosnącego drzewa. Może się to skończyć pozornym sukcesem i płynąca z niego satysfakcją, a więc nowa pycha w bardziej subtelnej postaci. Lepiej zatem podejść do niej od strony rozgałęzień i następstw praktycznych. Są nimi: upór w przekonaniach (ponieważ są własne), niezgoda z innymi w postaci sporów, kłótni, obelg, zwłaszcza na tle ambicjonalnym, odmawianie posłuszeństwa właściwym przepisom, oszczercze sądy wywołane zawiścią cudzego powodzenia, sianie zamętu dla podkreślenia swojej ważności itd. Aby wykorzenić taką formę egoizmu trzeba ciągłej refleksji o nikłości naszego życia, przemijalności rzeczy stanowiących tytuł do chluby, przykładzie Chrystusa i osób świętych, zwłaszcza Matki Bożej. Praktyczną drogą jest przyjmowanie, z cierpliwością upokorzeń losowych czy też powodowanych przez złość ludzką, a także wykonywanie czynów, jakie nas stawiają

w uzasadnionej zależności od drugich (np. prośba o czyjaś pomoc). Ważne jest także naprawienie krzywd wyrządzonych kiedyś innym, nieustanna modlitwa o pomoc Boża i dziękczynienie za upokorzenia, jakimi nas Bóg obdarza.

„Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobrze” (2 Tes 3, 13).

Coraz częściej czujesz się osaczony, stłamszony, uwarunkowany i bezsilny. Coraz wyraźniej widzisz, że jesteś zależny, poddany i niewiele możesz.

Coraz mocniej wiesz, że twoje pojedyncze wysiłki, namiastki dobrych chęci, małe, a nawet większe zrywy nie mają znaczenia.

I coraz mniej w tobie siły,

mniej wolności,

mniej nadziei...

A miałeś t a k i e plany, żeby zmienić atmosferę w pracy, w domu... Miałeś tyle nadziei, że uda ci się wydobyć, choć odrobinę dobrej woli u siebie i u innych.

Miałeś to przeświadczenie, że zdołasz naprawić, polepszyć... I co?! Zostałeś sam na sam ze swoją przegraną.

Już nie widzisz, już nie chcesz patrzeć, już twierdzisz wraz z innymi, że i tak to nic nie da, że nie warto, że to niczego nie zmieni. I o to właśnie chodzi - **abyś się z n i e c h ę c i ł**. Właśnie w tym tkwi szatański plan, abyś dał się zarazić i sparaliżować jednym z największych grzechów naszych czasów.

Nie, nie chodzi nawet o to abyś zaraz czynił zło. Wystarczy, że nie czynisz dobra. Wystarczy, że przestaniesz chcieć, że tracisz nadzieję, że się poddajesz byle jakości po prostu ze się zniechęcasz.

A ty myślisz, że to nic takiego, że to jeszcze nie to samo, co kraść, nienawidzić... Czy istnieje miara zła?

Spójrz na siebie, popatrz na świat. Czy zauważyłeś już, że każde, nawet najmniejsze zniechęcenie jest uczestnictwem w złu?! A mimo to ile w ciągu każdego dnia takich grzechów popełniasz. Bo gdy opuszczasz ręce, milczysz, źle pracujesz, narzekasz, poddajesz się nastrojom, gdy... To są twoje codzienne drogi do grzechu, a ty nawet tego nie bierzesz może pod uwagę.

Jakże trzeba nam nadziei dźwigającej ku niebu i wiary w moc naszych dobrych pragnień i miłości, która „cierpliwa jest, łaskawa... i nigdy nie ustaje”.

c.d.n.

opr. Ks. Jan Kuca

NAJCENNIJSZE KLEJNOTY WSZECZASÓW

Perły - niewielkie mieniające się kuleczki o zabarwieniu różowym, białym, kremowym, brunatnym, zielonkawym i czarnym. Ulubione klejnoty słynnych kobiet i władczyń, a zwłaszcza Kleopatry, Semiramidy, Katarzyny Medycejskiej, Marii Stuart, Barbary Radziwiłłówny, Elżbiety I, królowej Wiktorii. Nawet biblijny Abraham nosił perłę na szyi, miała ona moc leczenia chorych. Rzeczywiście, medycyna starożytna i lekarze wieków późniejszych uznawali perły za cudowny lek. Według Arystotelesa perłami i pyłem perłowym leczono nawet trąd, a przy febrze i czarnej ospie był to lek niezastąpiony. W średniowiecznych księgach medycznych czytamy, że proszek perłowy pity ze świeżym mlekiem, pozwala zachować do późnej starości czystość i siłę głosu.

Perły od setek lat poławia się prawie zawsze w ten sam sposób. Zazwyczaj połowy są zespołowe. Flota kilkunastu lub kilkudziesięciu łodzi wypływa o północy, aby do ławic perłopławów (około 30 gatunków małży), dopłynąć ze wschodem słońca. Nurkowie-poławiacze perel odrywają perłopławy z dna zarówno rękami jak i nogami, czyniąc wszystko w wielkim pośpiechu. Wynika to z faktu, że pod wodą nie mogą zbyt długo przebywać oraz z niebezpieczeństwa pojawienia się rekina czy innej drapieżnej ryby lub np. ośmiornicy. Wielkość perel jest różna. Od małych ziarenek 2-3 milimetrowych do kulek o średnicy 1 do 1,5 cm. Bywają też perły - olbrzymy. Najcenniejsze, a zarazem największe pochodzą z Zatoki Perskiej. Średnia ich waga wynosi od 5-6 granów (w granach mierzy się masę perel, a 1 gran równa się około 1 karata).

Zależnie od warunków tworzenia się perły mogą mieć różne kształty. Najbardziej cenione są formy kuliste, a następnie gruszkowate lub w formie kropli. Te cenne, podziwiane klejnoty składają się w 90% z węglanu wapnia, 4-6% z substancji organicznej zwanej konchioliną i 2-4% wody. Kolor perły zależy od wzajemnego stosunku węglanu wapnia do konchioliny, od gatunku małża i od środowiska życia perłopława. Najwyższą cenę na rynkach światowych uzyskują perły różowe, przeważnie rodem z Indii. Na drugim miejscu plasują się perły kremowe - z Cejlonu, białe - z Australii zajmują trzecią lokatę, czarne perły zajmujące pozycję czwartą są rodem z Meksyku.

Perły można znaleźć nie tylko w morzach, ale również w rzekach i strumykach. W średniowie-

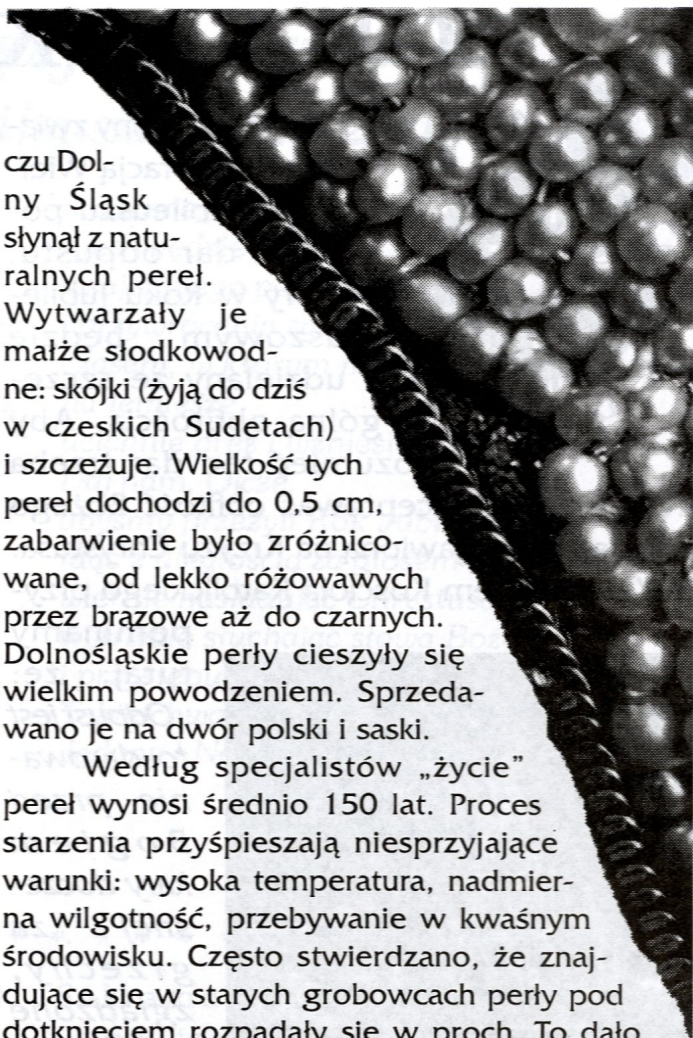
czu Dolny Śląsk słynął z naturalnych perel. Wytwarzały je małże słodkowodne: skójki (żyją do dziś w czeskich Sudetach) i szczeżuje. Wielkość tych perel dochodzi do 0,5 cm, zabarwienie było zróżnicowane, od lekko różowawych przez brązowe aż do czarnych. Dolnośląskie perły cieszyły się wielkim powodzeniem. Sprzedawano je na dwór polski i saski.

Według specjalistów „życie” perel wynosi średnio 150 lat. Proces starzenia przyśpieszają niesprzyjające warunki: wysoka temperatura, nadmierna wilgotność, przebywanie w kwaśnym środowisku. Często stwierdzano, że znajdujące się w starych grobowcach perły pod dotknięciem rozpadały się w proch. To dało początek wielu romantycznym legendom o umieraniu perel, w ślad za ich prawymi właścicielami. Opowiadano, że perła gdy stanie się własnością kogoś innego - przygasa, ale może odzyskać swój blask na nowo, gdy polubi nowego posiadacza. Podania mówią też, że perły to łzy sierot i wszystkich nieszczęśliwców. Uważano, że ocean zamknął ich nieszczęścia w skorupach muszli i zamienił w cenne przedmioty. Niektóre legendy przekazały ostrzeżenie dla kobiet, że perły niosą ich posiadaczkom łzy i cierpienie. Pomimo tego, te klejnoty wciąż urzekają swoją pięknnością i blaskiem.

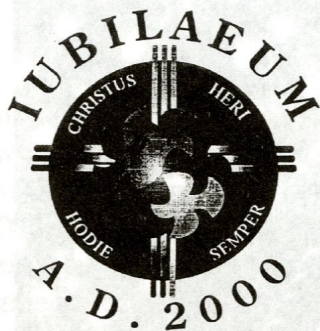
Perły dały początek imionom kobiecym takim jak Małgorzata (pochodzi od greckiego słowa margaritha, co oznacza perła), czy anglosaskie imię Pearl, to dosłownie perła. Ponadto w literaturze porównania do perel; mamy więc łzy jak perły i perlisty uśmiech, krople rosy podobne do perel, perłową karnację skóry i dni jednakowe jak perły różańca. A w naszej najpiękniejszej polskiej kołędzie śpiewamy: „**Lulajże Jezuniu, moja perelko...**”.

E.S.

(w opracowaniu wykorzystano „*Nie z tej Ziemi*” nr 12/98)



ROK ŁASKI OD PANA

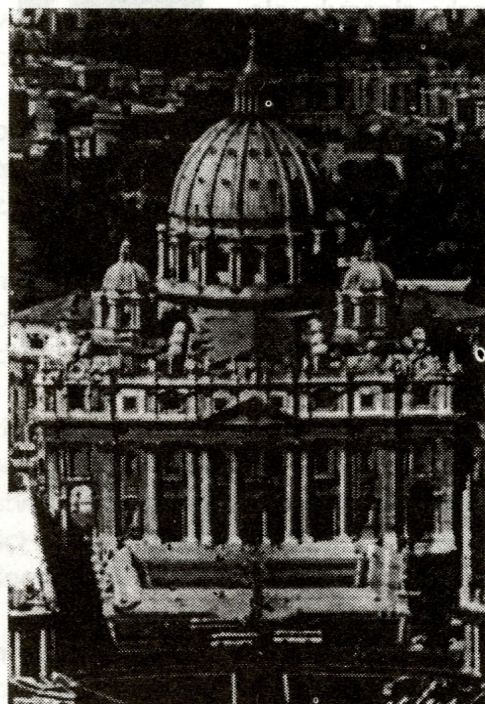


Szczególny związek z celebracją Wielkiego Jubileuszu posiada dar odpustu, który w Roku Jubileuszowym będzie udzielany ze szczególną obfitością. Aby

zrozumieć ten dar trzeba zrozumieć i zaakceptować obfitość Bożego Miłosierdzia objawioną na Krzyżu Chrystusa. Za Katechizmem Kościoła Katolickiego przy-

pominamy tutaj, że:

„Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijan odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami



Bazylika św. Piotra.

„Otwarcie Drzwi Świętych - 24.XII.1999 mi, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawnomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbcza zasług Chrystusa i świętych” (KKK 1471). Odpust zupełny możemy uzyskać jeden raz w ciągu dnia, natomiast odpust cząstkowy wiele razy dziennie.

Ojciec Święty zachęca wszystkich wiernych, aby w Roku Świętym jak najobficiej korzystali z łaski odpustu jubileuszowego, który można ofiarować za dusze zmarłych. W Katechezie n/t daru odpustu Ojciec św. podkreśla, że akty zewnętrzne określone przez Ko-

ściół są konieczne - jednak nie są one wystarczające dla uzyskania daru odpustu zupełnego. Aby uzyskać odpust zupełny musi być spełniony warunek duchowy, otwarcie się człowieka na Bożą Łaskę i Miłosierdzie. Odrzucenie „wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, również powszechnego” jest duchowym warunkiem uzyskania odpustu zupełnego.

Ojciec Święty w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 „*Incarnationis mysterium*” określił zewnętrzne warunki, które określają uzyskanie odpustu jubileuszowego. Są to:

- Spowiedź święta.
- Komunia Eucharystyczna.
- Pielgrzymka do określonych przez Kościół sanktuariów.
- Modlitwa w intencjach określonych przez papieża: Wierzę w Boga, Ojciec nasz, Zdrowaś Maria, Chwała Ojcu.
- Uczynki miłosierdzia względem chorych, samotnych, osób starszych, więźniów, młodzieży trudnej, sierot, osób niepełnosprawnych oraz tych, którzy znajdują się w potrzebie.

Miesiące kwiecień, maj i czerwiec będą czasem pielgrzymowania do diecezjalnych kościołów stacyjnych. W naszej przemyskiej archidiecezji są to: archikatedra przemyska, bazyliki -

w Jarosławiu (Ojcowie Dominikanie), Leżajsku (Ojcowie Bernardyni), Starej Wsi, Krośnie (Fara), Przeworsku (Fara) oraz sanktuaria - Borek Stary, Chłopice, Haczów, Hyżne, Jaśliśka,



Bazylika św. Jana na Lateranie.
Otwarcie Drzwi Świętych - 25.XII.1999

Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II na obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000



Bądź błogostawiony, Ojcze,
bo w swojej nieskończonej miłości
dałeś nam Jednorodzonego Syna swego,
który za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało
w niepokalanym łonie Maryi Panny
i dwa tysiące lat temu narodził się w Betlejem.
On stał się naszym towarzyszem drogi
i nadał nowy sens historii,
która jest wspólnym wędrowaniem,
pośród trudów i cierpień,
drogą wierności i miłości
ku nowym niebiosom i nowej ziemi,
w których Ty, zwyciężywszy śmierć,
będziesz wszystkim we wszystkich.
Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!
Niech z Twojej łaski, Ojcze, Rok Jubileuszowy
będzie czasem głębokiego nawrócenia

i radosnego powrotu do Ciebie;
niech będzie czasem
wzajemnego pojednania ludzi
i przywrócenia zgody między narodami;
czasem, w którym miecze zostaną przekute
na lemieszce,
ucichnie oręż i wzniesie się pieśń pokoju.
Daj nam, Ojcze,
abyśmy przeżyli Rok Jubileuszowy,
idąc z uległością za głosem Ducha Świętego,
wiernie naśladowując Chrystusa,
wytrwale słuchając słowa Bożego,
i przystępując do źródeł łaski.
Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!...

Jan Paweł II - papież

Jodłówka, Kalwaria Pałacowska, Łańcut (Fara),
Polańczyk i Wielkie Oczy.

Na początku lipca 2000 r. planowana jest
Narodowa Pielgrzymka Polaków do Rzymu.
Przebywając w Rzymie, wierni będą mogli
uzyskać odpust jubileuszowy, jeżeli nawiedzą
jedną z czterech bazylik patriarchalnych

Wiecznego Miasta: BAZYLIKĘ ŚW. PIOTRA
W WATYKANIE, BAZYLIKĘ ŚW. JANA
NA LATERANIE,
BAZYLIKĘ ŚW. MATEusza
WIEKSZEJ LUB
BAZYLIKĘ ŚW. PAWŁA ZA
MURAMI.
Wierni muszą
uczestniczyć

we Mszy św.,
nabożeństwie
liturgicznym
lub w adoracji
Najświętszego

Sakramentu
w odwiedzo-
nej bazylice.
Oprócz w/w
bazylik więk-
szych Rzymu
odpust jubile-
uszowy można
także uzyskać
w BAZYLICE
ŚW. KRZYŻA JE-
ROZOLIMSKIE-
GO, W BAZYLICE
ŚW. WAWRZYŃCA
I W SANKTU-
ARIUM MARYI
MATKI BOŻEJ
MIŁOŚCI.



Bazylika M. Bożej Większej.
Otwarcie Drzwi Świętych - 1.I.2000



Bazylika św. Pawła za Murami.
Otwarcie Drzwi Świętych - 9.I.2000

Rozpoczyna się ŚWIĘTY ROK ODKUPIE-
NIA. Niech ten Rok będzie czasem uwielbie-
nia Boga oraz czasem przebaczenia i darowa-
nia długów, win i kar - ROKIEM ŁASKI OD
PANA.

Barbara

JAN PAWEŁ II MISJONARZ PRZEŁOMU TYSIĄCLECIA



Misje odnawiają Kościół - to hasło Jana Pawła II, które zawarte jest w encyklice ***Redemptoris Missio***. Dla obecnego Papieża stanowi ono bardzo istotny wymiar życia Kościoła. Bez misji trudno wyobrazić sobie Kościół, *gdyż wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!* (Rmis., 1). Dlatego zaangażowanie Jana Pawła II w działalność misyjną jest tak wszechstronne. Jak sam pisze w encyklice, od samego początku swego pontyfikatu podróżował *aż po krańce ziemi*, aby dać wyraz misyjnej trosce. Bezpośredni kontakt z ludź-

mi, które nie znają Chrystusa przekonał go, jak pilna jest ta działalność (por. Rmis., 1). Jeżeli Kościół ma wejść w nowe tysiąclecie odnowiony, to musi pielęgnować ducha misyjnego.

Przygotowując Kościół do przekroczenia progu nowego tysiąclecia Ojciec Święty wytrwale przypomina wszystkim wierzącym, że misje są *podstawowym zadaniem Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej* (por. Rmis., 4). Jest to zadanie, które stoi przed wszystkimi ochrzczonymi, zarówno duchownymi jak i świeckimi, dorosłymi i młodymi. Misje bowiem są sprawdzianem autentycznej wiary i wyrazem wdzięczności za dar wolności w Chrystusie. Ogłaszane co roku orędzia misyjne Jana Pawła II wyrażają jego profetyczną nadzieję: *Widzę świt nowej epoki misyjnej, która stanie się okresem promiennym i bogatym w owoce, jeśli wszyscy chrześcijanie, a w szczególności misjonarze i młode Kościoły, odpowiedzą z wielkodusznością i świętością na wołania i wyzwania naszych czasów* (Rmis., 92).



MISJONARZ KAMERUNU



Kamerun, grudzień 1982 r.

Afryka jest pełna Adwentu!

Oczekiwania Afryki są wielkie - Afryka chce „mieć - posiadać” i chce pokazać, że ma. (Murzyński chłopiec ubiera spodnie kąpielowe na spodnie - na wierzch - żeby pokazać, że on je ma). Ta „chęć posiadania i pokazania się” to nowy Herod chciwości i pycha Afryki - jak ustrzec tych z gruntu dobrych ludzi przed niebezpieczeństwem materializmu - to problem adwentowy dzisiejszej Afryki.

Aby poznać psychikę tutejszych ludzi (by im można pomóc) potrzeba poznać ich języki (w Kamerunie mówią wieloma językami różniącymi się całkowicie, trzeba wśród tych ludzi być i z nimi rozmawiać).

Kurs języka „ewondo” (ma gramatykę pisaną - jest urzędowym językiem w tym regionie Kamerunu) - zaaranżował dla nas z księdzem Markiem k. Augustyn Lenart. Zaprosił on znanego tutaj ze znajomości czterech języków afrykańskich Ojca Gisa (tak Go znają tutaj wszyscy, a nazywa się właściwie Ojciec Corneille Gijssbergs), od 1946 r. jest on Misjonarzem w Kamerunie. Zanim jeszcze administracja kościelna tutaj się utworzyła On już tu był. Wikariat



Dary ofiarne.

Apostolski powstał dopiero w 1949 roku. Ojciec Gis wraz z bagażem i kucharz, piechotą obszedł prawie połowę przyszłej diecezji Doume. Wędrował od wioski do wioski, nauczał, kształcił katechistów, sprawował Najświętszą Ofiarę, udzielał sakramentów św. On też był założycielem misji w Nguelemendouka (marzec 1951) i Andju (1955).

Ojciec Gis to cała historia początków diecezji Doume (Diecezja erygowana 14 września 1955 r.

obejmuje obszar 108.000 km², 420.000 mieszkańców - w tym 98.000 katolików. Diecezja ma 26 placówek misyjnych na terenie trzech departamentów: Haut-Nyong, Kadei oraz Boumba-Ngolo. Cztery placówki misyjne są bez kapłana - placówki misyjne do obsługi każda po kilkadziesiąt wiosek, np. Nguelemendouka 72 wioski, Andju 35 wiosek - aby dojść do nich z posługą duszpasterską potrzeba 2 lata ze względu na odległość i warunki.

W diecezji pracuje 42 kapłanów zakonnych i diecezjalnych. Sióstr Zakonnych, Braci i świeckich misjonarzy nie zdążyłem policzyć - ale jest ich zaścęp nie mały i wkład ich pracy bardzo duży.

Dla uzupełnienia sylwetki Ojca Gisa dodam, że to „pokrewna mi dusza” w sporcie - „wyrwał się” do Europy na Mundial - 82, zna Latę, Bońka i Smolarka oraz Buncola, nie opuści tutaj po powrocie żad-



Posiadanie własnej miski i łyżki jest oznaką bogactwa

nego meczu w pobliskim Abong'Mbang. Włada on doskonale językami Maka, Ewondo, których nas jako nowych misjonarzy, bardzo przystępną metodą pouczał. Ogromny wkład Jego pracy misyjnej i na polu językowym może docenić dopiero historia (jak to u nas bywa).

Kochani! Zbliża się Boże Narodzenie!

Boże Narodzenie poza domem rodzinnym, z dala od Ojczyzny, z dala od tych kościołów i kościółków wystrojonych choiną i świerkami z Szopką Betlejemską - rozświetlonych i rozśpiewanych w godzinę Pasterki kolędą „Wśród nocnej ciszy...” - to chyba największy dar naszych misjonarek i misjonarzy dany Tej ziemi skwarnej nawet w Dzień Bożego Narodzenia w cieniu palm.

Przy stołach wigilijnych wspomnijcie o nas tęskniących. Kochani! Życzę Wam przyjscia Chrystusa z pełnią łaski, pokoju i radości - zwłaszcza Wam w Kraju ślę życzenia: Niech będzie Chwała na Wysokości Bogu za wszystko, a na ziemi - na naszej Polskiej ziemi - pokój Wam Stroskani, Wam Rozłączeni, Wam Cierpiący i Chorzy i Wam Moi Serdeczni!

Ks. Krzysztof Pastuszek



„Europo! Otwórz drzwi Chrystusowi” - nawołuje Ojciec św. Jan Paweł II.

Europa, to kontynent szczególnej troski i nauczania Jana Pawła II. Od początku swego pontyfikatu, przedstawiał nową wizję Europy, zjednoczonej Europy obejmującej obszar i ludzi od Atlantyku po Ural. Dostrzega konsumpcyjny styl życia zachodniej Europy, który nie sprzyja duchowemu rozwojowi. Spodziewa się jednocześnie, że Europa wschodnia, szczególnie Polska, gdzie dostrzega głębszą duchowość i wrażliwość na zasady moralne - wniesie ożywczy element do zjednoczonej Europy.

Ma to być wielka Europejska Wspólnota Ducha. Potrzebna jest więc **Europie nowa ewangelizacja**. Tylko w więzi z Chrystusem Kościół upatruje drogę jedności. Z konsumentem europejskim ściśle wiąże swą misję. Dzięki wielkiemu wysiłkowi misjonarzy i świadectwu męczenników, wczoraj i dziś kształtowało się duchowe oblicze Europy. Sprawy ekonomiczne, polityczne, konsumpcja, nie mogą przestaniac wizji zjednoczonej Europy.

Powtarzany często w Polsce bezmyślnie slogan „dążymy do Europy” - jest pustostawem. Polska, która jest w samym sercu Europy, od tysiąca lat chrześcijańska, o bogatej kulturze, nauce, sztuce, wynalazczości, ma ślepo dążyć do Europy? Ona jest w Europie. Nie dajmy sobie „ciemnoty” wciskać, nie ma prawa nikt pod naszym adresem mówić o „ciemnogrodzie”. W którym kraju Europy było tylu mądrych, wykształconych ludzi, tylu pisarzy, poetów, malarzy, rzeźbiarzy, świętych, bohaterów narodowych? Polska wydała całą plejadę wielkich ludzi jak Rej, Kochanowski, Modrzewski, Kopernik, Skarga, Mickiewicz, Prus, Wyspiański, Matejko, Chopin, Baczyński, Herbert i wielu wielu innych, możnaby tak wymieniać w nieskończoność, których zazdrości nam cały świat. Największy z Polaków woła: „**Europo otwórz drzwi Chrystusowi**”.

Właśnie dzięki nauczaniu Ojca św. Jana Pawła II, u schyłku XX w. Kościół w szczególny sposób chce odstąpić chrześcijańskie korzenie starego kontynentu. Święci świadczą najpełniej o tych korzeniach. Są współtwórcami i wychowawcami Europy. Rewolucja francuska pod złudnymi hasłami „wolność, równość, braterstwo”, a następnie październikowa w Rosji (1917 r.) tzw. „proletariacka”,

nie przyniosły ludowi wolności - jak głosiły „szczytne” hasła. „Morze krwi” niewinnej wylało się, nastał ateizm, liberalizm, swawola, chciano skutecznie wyrwać z serc ludzkich Chrystusa...

23 października 1999 r. zakończyło się II Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów Europy. Bardzo wymownym wołaniem Synodu jest: „Nieść Ewangelię Nadziei”, które wiąże się z Kościołem i Europą.

Tekst orędzia na temat, którego wypowiadało się wielu biskupów z Polski jest przepojony optymizmem, dotyczy bardzo ważnych kwestii. Mówi np. o odzyskaniu wolności przez Kościoły na wschodzie, o postępie w dialogu ekumenicznym, zawiera uwagi na temat stosunku Kościoła do Unii Europejskiej, o rodzinie, o kobietach (postulat o wprowadzeniu pensji dla kobiet prowadzących dom i wychowujących dzieci). Była również mowa o tym, że w mijającym tysiącleciu powstały podziały w chrześcijaństwie wschodnim i zachodnim, których skutki odczuwa się do dziś. Reformacja w XVI w. dokonała podziału w łonie Kościoła i społeczeństwa zachodniego, a oświecenie u schyłku XVIII w. oddzieliło rozum i Objawienie, przeciwstawiło sobie wiarę i naukę. Liberalne hasła wieku oświecenia do dziś drążą umysły ludzkie.

Relacja abp. J. Michalika dotyczyła między innymi miejsca Kościoła w Europie, obrony życia („Europa umiera, bo nie ma woli życia”), sprawy naszej tożsamości narodowej, chrześcijańskiej. Bp. A. Lepa jak zwykle poruszył sprawę mediów katolickich, podkreślił prymat funkcji ewangelicznych w mediach. O. M. Zięba mówił o konieczności rachunku sumienia Kościoła, bo skoro mówi się o świętości, należy również mówić o złu, które czasem się zdarza. Rozliczenie się z przeszłością pozwoli żądać uczciwej oceny historii i usunięcia z podręczników wielu zafałszowań i antyreligijnych akcentów.

Końcowym przestaniem Synodu jest publiczne **świadectwo wiary i nadziei** jego uczestników, jest wyciągnięcie ręki ku tym, którzy utracili nadzieję i nie wierzą w lepsze jutro. Bądźmy więc nieustrudzeni w głoszeniu, sprawowaniu i służeniu - „**Ewangelię nadziei**”, wkraczajmy z Wiarą, Nadzieją i Miłością w III Tysiąclecie Chrześcijaństwa.

B. Pankiewicz

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W TRADYCJI BOŻONARODZENIOWEJ

KiW

W naszej polskiej tradycji Mikołaja obchodzimy 6 grudnia. Obdarowujemy się w tym dniu drobnostkami, nie żalując prezentów dzieciakom.

Jednakże w innych chrześcijańskich krajach od XIX wieku tradycja przekazywania podarków przypada na wigilijny wieczór.

Kim był święty Mikołaj?

Urodził się prawdopodobnie około 270 roku w mieście Patara, w Licji, na terenie dzisiejszej Turcji. Był jedynym dzieckiem ludzi bardzo zamożnych i świątobliwych, którzy wychowali go w duchu pobożności i uwrażliwienia na ludzka niedolę. Po ich śmierci odziedziczony majątek wykorzystał na pomoc potrzebującym. W eposie Dantego można znaleźć wzmiankę o trzech ubogich pannach wydanych za mąż dzięki posagom, których święty dyskretnie dostarczył. Święty Mikołaj, rozdawszy majątek wstąpił do klasztoru i z czasem został wybrany na biskupa miasta Miry. Za swą opiekę i cuda, które podobno czynił, uwielbiany był przez wiernych, którzy szukali u niego pomocy we wszystkich sprawach. Wstawiał się za niesprawiedliwie uwięzionymi i ratował od śmierci skazanych. Do dzisiaj czczony jest jako opiekun panien, kupców, dzieci, rybaków, więźniów, pasterzy, żeglarzy i piekarzy. To na Wschodzie tworzono jego legendę. Spisał ją w 1266 roku w „Złotej legendzie” Jakub de Voragine (a kilkadziesiąt lat później przetłumaczył na język polski Leopold Staff). W tejże „Złotej legendzie” można znaleźć objaśnienie różnych scen z życia dobrego biskupa, przedstawianych nieraz na kolorowych witrażach w gotyckich świątyniach. Św. Mikołaj zmarł 6 grudnia między rokiem 345 a 352. Został otoczony kultem już w VI wieku w Mirze, gdzie był jego grób i w Konstantynopolu, gdzie cesarz Justynian wybudował mu wspaniałą bazylikę. Kiedy Mira została zajęta przez muzułmanów w 1087 roku, relikwie świętego przewieziono do Bari we Włoszech i od tego czasu datuje się jego obecność w Europie. W XIII wieku rozpoczęto rozdawanie w szkołach stypendiów św. Mikołaja. W tym samym też okresie, co roku, 6 grudnia, w dniu jego święta, rozpoczynano jarmarki trwające aż do Bożego Narodzenia.

Wersja wigilii urozmaiconej wizytą św. Mikołaja stała się tradycją dopiero w XIX wieku. Ten miły, rumiany staruszek, o mlecznej brodzie, krzaczastych brwiach, siwych wąsach, ubrany w biskupi strój, z workiem prezentów na plecach przybywa do dzieci francuskich jako - Pere Noël, niemieckich - jako Weihnachtsmann, do Szwecji przybywa jako Nisse, holenderskie dzieci oczekują Sinter Klassa, w Stanach Zjednoczonych jako Santa Claus, a do nas przybywa po prostu św. Mikołaj. Europejskie zapatrzenie na Stany spowodowało ujednoczenie wizerunku św. Mikołaja, który w różnych krajach miał niegdyś różny wygląd (w Szwecji przypominał brzydkiego trolla, we Francji do II wojny światowej przychodził ubrany na niebiesko, we Włoszech pojawiał się jako wróżka, a w Polsce przed wojną niektórym dzieciom przynosił prezenty aniołek). To właśnie w Ameryce Północnej powstał prototyp wizerunku dzisiejszego Mikołaja, który okazał się tak sympatyczny, że podbił cały świat.

Przemiliły zwyczaj rozdawania prezentów w ostatnich czasach zmienił nieco charakter. Św. Mikołaj za życia troszczy się o ubogich, w późniejszych czasach 6 grudnia rozdawano dary ubogim niejako w jego imieniu. Teraz natomiast bardzo często właśnie biedni popadają w kompleksy obserwując wspaniałe prezenty, jakimi obdarzają się ci, którzy mogą sobie na to pozwolić.

Święta Bożego Narodzenia przez swą atmosferę wywołują we wszystkich wyższe uczucia. Pamiętajmy, że nie tylko otrzymywanie prezentów sprawia radość. Wbrew pozorom to dawanie, a nie branie czyni nas bogatszymi.



Witam Was Kochane Dzieci !



Nadeszły dla nas długo oczekiwane radosne dni Świąt Bożego Narodzenia.

Przez Święta Bożego Narodzenia wspominamy dzień narodzin Pana Jezusa w Betlejem.

Są to dni wielkiej radości, radujemy się z powodu otrzymanych podarunków, ale najbardziej radujemy się z tego, że sam Bóg stał się dla nas darem w Jezusie. Ten sam Jezus, który narodził się w Betle-

jem, rodzi się dzisiaj w naszych sercach.

Boże Narodzenie dokonuje się w sercu każdego człowieka, który otwiera się na przyjęcie Boga. Stąd płynie nasza ogromna radość. Bóg nas kocha. Jezus jest naszym przyjacielem, towarzyszem naszego życia. Dlatego w święta Bożego Narodzenia wyrażamy Mu naszą ogromną wdzięczność i radość. To nadzwyczajne wydarzenie mogą zrozumieć tylko ludzie prości i pokorni: pasterze z Betlejem, dzieci, ubodzy i chorzy, mamusie i tatusiowie, którzy poświęcają się codziennie dla swoich dzieci oraz ci wszyscy, którzy pragną miłości, przebaczenia i pokoju. Pasterze byli prostymi i ubogimi ludźmi, ale żywili w sercu tęsknotę za Kimś, kto przyjdzie w imię Boga, przynosząc im radość i pociechę. Chociaż do tej pory marzyli o wielkim Kró-



lu, teraz z pomocą łaski Bożej uznali wielkiego Króla w małym bezbronny Dzieciątku.

A my? Czy potrafimy w tym małym Dzieciątku zobaczyć coś więcej niż tylko człowieka?

Czy Jezus nie jest dla nas tylko figurką z gipsu?



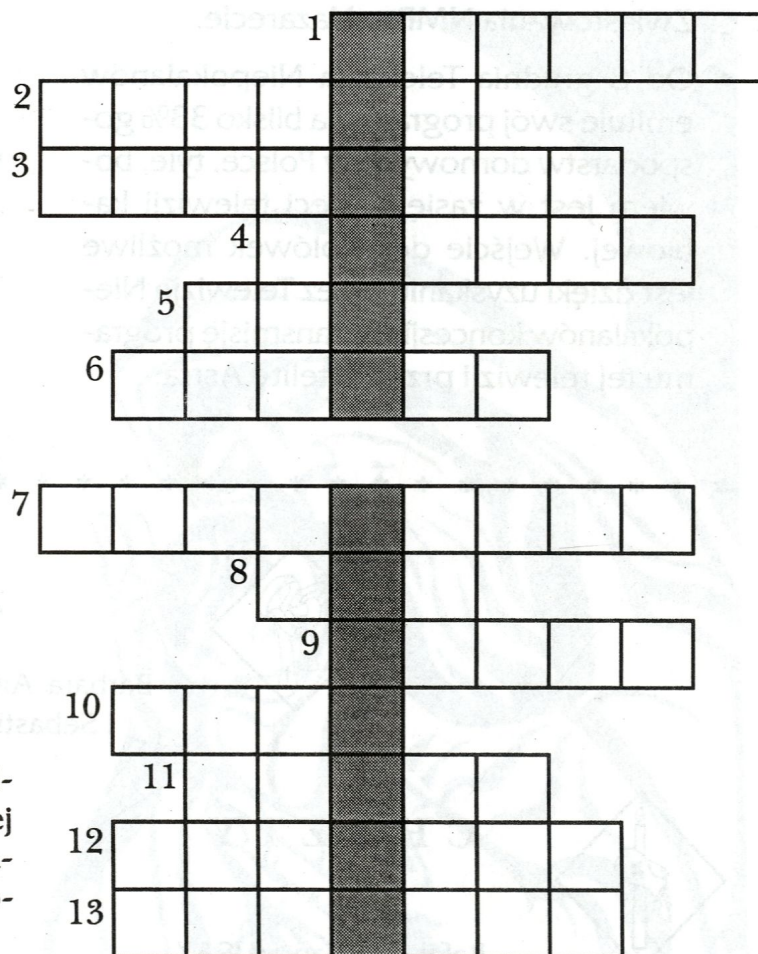
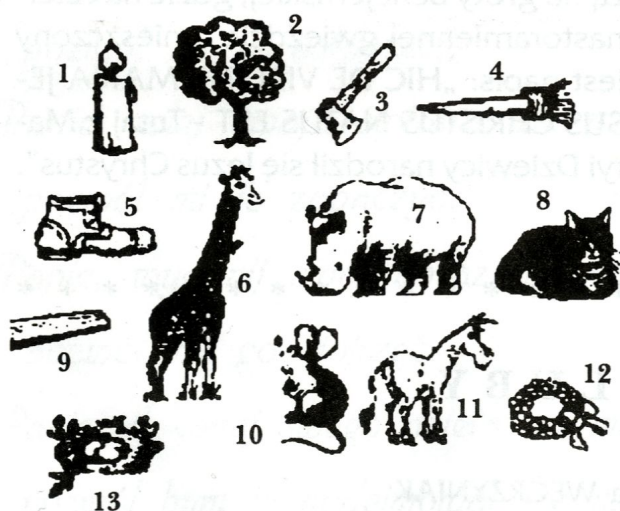


Betlejem

Jezus wybrał sobie to małe miasteczko w Izraelu, aby przyjść na świat. Weszła wówczas jasna gwiazda, którą można było zobaczyć z daleka. Wskazywała ona, że tu zdarzyło się coś zupełnie niezwykłego: sam Bóg stał się człowiekiem, właśnie w tym miasteczku, Betlejem. Czegoś takiego na pewno nikt się wówczas nie spodziewał. Miasteczko to zaś stało się tak sławne, że nawet dzisiaj wszyscy je znają.

* * * * *

KRZYŻÓWKA



Po wpisaniu w poziome rzędy nazw przedmiotów i zwierząt, w pogrubionej pionowej kolumnie otrzymasz rozwiązanie. Rozwiązania należy wrzucać do skrzynki umieszczonej obok nowej chrzcielnicy.

* * * * *

Rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „**GŁODNYCH NAKARMIC**”

Nagrody wylosowali: Michał KOŁODZIEJ, Izabela NIEMIEC i Ewa GALEJ.

Gratuluję!!!

Nagrody prosimy odbierać u Ks. Proboszcza.

- * W związku z 8 rocznicą powstania Radia Maryja w całym kraju odbyły się uroczystości zorganizowane przez Rodzinę Radia Maryja. Uroczystości ogólnopolskie odbyły się w Toruniu.
- * Ponad 1,3 tys. osób uczestniczyło w III Narodowej Pielgrzymce do Ziemi Świętej w listopadzie br. Pielgrzymkę zorganizowano w ramach przygotowań do Jubileuszu 2000 Narodzenia Chrystusa, w intencji Ojca Świętego, który jako pielgrzym pragnie w przyszłym roku nawiedzić Ojczyznę Chrystusa oraz w geście solidarności z chrześcijanami w Palestynie, którzy przeżywają trudne chwile w związku z planami budowy meczetu w bezpośrednim sąsiedztwie Bazyliki Zwiastowania NMP w Nazarecie.
- * Od 8 grudnia Telewizja Niepokalanów emituje swój program dla blisko 33% gospodarstw domowych w Polsce, tyle, bowiem jest w zasięgu sieci telewizji kablowej. Wejście do kabłówek możliwe jest dzięki uzyskaniu przez Telewizję Niepokalanów koncesji na transmisję programu tej telewizji przez satelitę Astra.
- * W 18 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Sanoku odbyły się uroczystości upamiętniające to bolesne wydarzenie. Centralnym punktem uroczystości była Msza św. odprawiona w Kościele p.w. Przemienienia Pańskiego, koncelebrowana przez ks. dziekana Feliksa Kwaśnego w asyście o. Salezego St. Kucharzskiego, franciszkanina, ks. J. Klicha, ks. W. Mareckiego i ks. A. Skiby, proboszcza sanockiej Fary. We Mszy św. uczestniczyły delegacje i poczty sztandarowe zakładów pracy, AK, Związku Sybiraków i licznie zgromadzeni sanoczanie.
- * W noc Bożego Narodzenia Jan Paweł II otworzy uroczyście Drzwi Święte w Bazylice Watykańskiej i zainauguruje obchody Wielkiego Jubileuszu - dwutysięcznej rocznicy przyjścia na ziemię Zbawiciela świata. Myśli i modlitwy Kościoła podążą do groty betlejemskiej, gdzie na czternastoramiennej gwiazdzie umieszczony jest napis: „HIC DE VIRGINE MARIA JESUS CHRISTUS NATUS EST - Tutaj z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus”.

* * * * *



Ś L U B Y

Barbara Aneta WĘGRZYNIAK
i Sebastian Jan SZOSTAK



C H R Z T Y

Rafał Krystian HUSAK
Jakub Mateusz BISKUP

P O G R Z E B Y



Witold Adam RYZNAR
Jerzy Stanisław BIKOWSKI

W Y D A W N I C T W O - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. J. Kuca oraz zespół K.S.W. w składzie:
B. Kulczycka, E. Sołtysik, K. Szwan oraz B. Pankiewicz.
Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 46-324-94 [M]